

Małgorzata Pyć, Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II w Lublinie

Współczesne zagrożenia dla budowania „kultury pokoju” na arenie międzynarodowej

Modern threats to building the „culture of peace” in the international arena

STRESZCZENIE:

„KULTURA POKOJU” JEST POJĘCIEM BARDZO SZEROKIM, ODNOSZĄCYM SIĘ DO WSZYSTKICH SFER ŻYCIA LUDZKIEGO. ZASADY POKOJOWEGO WSPÓŁŻYCIA ZNAJDUJĄ SWOJE SZCZEGÓLNE ZASTOSOWANIE NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ. JEDNAK ZAGROŻENIEM DLA BUDOWANIA „KULTURY POKOJU” POZOSTAJĄ RÓŻNE FORMY PRZEMOCY I AGRESJI, WŚRÓD KTÓRYCH ZA SZCZEGÓLNIE NIEBEZPIECZNE MOŻNA UZNAĆ ZJAWISKO TERRORYZMU. DLATEGO W NINIEJSZYM ARTYKULE UKAZANA ZOSTANIE ISTOTA „KULTURY POKOJU” I JEJ CECHY CHARAKTERYSTYCZNE. SWOJE UZASADNIENIE ZNAJDZIE TEŻA ZAKŁADAJĄCA, ŻE TERRORYZM POZOSTAJE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA BUDOWANIA „KULTURY POKOJU” NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ. PRZEDSTAWIONE ZOSTANĄ TAKŻE KRYTERIA, NA PODSTAWIE KTÓRYCH PRZECIWDZIAŁANIE TERRORYZMOWI MOŻNA UZNAĆ ZA „WOJNĘ SPRAWIEDLIWĄ”. NA KONIEC UKAZANA ZOSTANIE KONCEPCJA INGERENCJI HUMANITARNEJ.

SŁOWA KLUCZOWE:

„KULTURA POKOJU”, TERRORYZM, „WOJNA SPRAWIEDLIWA”, INGERENCJA HUMANITARNA

ABSTRACT:

„CULTURE OF PEACE” IS A VERY BROAD CONCEPT, ENCOMPASSING ALL AREAS OF HUMAN LIFE. THE PRINCIPLES OF PEACEFUL CO-EXISTENCE ARE PARTICULARLY RELEVANT TO THE INTERNATIONAL RELATIONS. HOWEVER, VARIOUS FORMAS OF VIOLENCE AND AGGRESSION REMAIN AS THREATS TO DEVELOPING THE „CULTURE OF PEACE”. TERRORISM CAN BE CONSIDERED A PARTICULARLY DANGEROUS THREAT. THAT IS WHY THIS ARTICLE WILL PRESENT THE ESSENCE OF THE „CULTURE OF PEACE” AND ITS CHARACTERISTICS. THE CLAIM THAT TERRORISM REMAINS THE GREATEST THREAT TO THE DEVELOPMENT OF THE „CULTURE OF PEACE” IN INTERNATIONAL RELATIONS WILL BE JUSTIFIED AND THE CRITERIA ACCORDING TO WHICH PREVENTING TERRORISM CAN BE CONSIDERED TO BE A „JUST WAR” WILL BE PRESENTED. FINALLY, THE CONCEPT OF HUMANITARIAN INTERVENTION WILL BE SHOWN.

KEYWORDS:

„CULTURE OF PEACE”, TERRORISM, „JUST WAR”, HUMANITARIAN INTERVENTION

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu wzywał do budowania „cywilizacji miłości”¹. Choć ta koncepcja moralno-społeczna wykazuje wyraźną proveniencję chrześcijańską i oparta jest na wartościach ewangelicznych, to jednak stanowi jednocześnie ideę uniwersalną, w realizację której powinni zaangażować się wszyscy ludzie dobrej woli. W pierwszym rzędzie podkreślana jest w niej wartość miłości w stosunkach międzyludzkich. Za podstawowe zasady, którymi powinna kierować się społeczność, uważane są także sprawiedliwość, prawda, wolność oraz solidarność. Podstawą dla przyjętej hierarchii wartości jest prymat etyki przed techniką oraz człowieka przed rzeczą, a także wartości duchowych przed materialnymi i miłosierdzia przed jedynie czystą sprawiedliwością². Jednym z przejawów tak pojętej cywilizacji jest rozwijanie na świecie „kultury pokoju” w wymiarze społecznym i międzynarodowym³.

Pomimo takich wyraźnych i pozytywnych wzorców dla budowania stosunków międzynarodowych, wciąż można spotkać się z występowaniem na świecie różnych form przemocy i agresji skierowanej wobec konkretnej osoby lub całych grup społecznych. Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem zagrażającym stabilności pokoju światowego jest obecnie terroryzm. Dlatego w obliczu zagrożenia terroryzmem opracowana została nowa koncepcja „wojny sprawiedliwej”, uwzględniająca wszystkie aspekty przeciwdziałania tej zorganizowanej formie przemocy. Potrzeba szerszego spojrzenia na zjawisko terroryzmu wymaga także uwzględnienia zasady słusznej obrony i możliwości podjęcia interwencji zbrojnej na rzecz innego państwa, które stało się celem ataku militarnego. Ważnym zadaniem staje się także w niektórych przypadkach zastosowanie ingerencji humanitarnej, kiedy wskutek toczących się walk zbrojnych ludność cywilna zostaje pozbawiona podstawowych środków pozwalających jej na przetrwanie do końca prowadzonej wojny.

Celem niniejszego artykułu będzie więc najpierw omówienie cech charakterystycznych „kultury pokoju”, aby na tej podstawie ukazać współczesne zagrożenia dla jej wprowadzania na arenie międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska terroryzmu. Następnie omówione zostaną sposoby przeciwdziałania terroryzmowi, które powinny jednocześnie zabezpieczać prawa ludności cywilnej, czemu służy zastosowanie dobrze rozumianej ingerencji humanitarnej. W intencji autorki pewną nowością prezentowanego artykułu naukowego będzie próba odniesienia tradycyjnych sformułowań, pojawiających się w nauczaniu Kościoła, takich jak „wojna sprawiedliwa”, do współczesnej sytuacji na świecie. Bazę źródłową dla omawianego zagadnienia będą stanowiły wybrane publikacje z zakresu teologii moralnej i nauczania Kościoła, poszerzone o wybraną literaturę, na podstawie której będzie można zdefiniować pojawiające się w artykule pojęcia i nadać im szerszy kontekst. Na podstawie przeprowadzonej analizy

¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* 6; por. także: Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (dalej: SRS) 33; Encyklika *Centesimus annus* (dalej: CA) 10.

² Por. J. Wagner, *Cywilizacja miłości*, w: W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 32-33.

³ Por. CA 51; por. także: Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* 67.

zebranych materiałów przedstawione zostaną na koniec bardziej praktyczne wnioski, pokazujące w jaki sposób można umacniać na świecie „kulturę pokoju” i przeciwdziałać pojawiającym się różnym formom przemocy i agresji.

1. Istota „kultury pokoju”

Samo pojęcie „kultura” obecne jest w terminologii różnych dziedzin wiedzy od najdawniejszych czasów. Jednym ze sposobów ujęcia tego zjawiska jest stwierdzenie, że „kultura” oznacza „całokształt materialnego (cywilizacja) i duchowego dorobku ludzkości (przeciwstawiany naturze), wynik twórczej działalności człowieka oraz zespół wartości, norm i zasad obowiązujących w danej zbiorowości; w filozofii podkreśla się antropologiczno-ontologiczny i aksjologiczny wymiar kultury; teologia akcentuje zarówno autonomię kultury, jak i jej zależność od Boga, ukazując ją jako przedmiot odkupienia oraz pełniącą rolę pośredniczenia i współdziałania w dziele zbawienia; socjologia ujmuje ją jako przejaw aktywności społecznej i osobowej oraz jako przestrzeń komunikacji społecznej; ze względu na różnorodność ujęć zjawiska kultury wykształcił się szereg dyscyplin ją badających (kultury filozofia, kultury teologia, kultury socjologia, kultury psychologia, kultury historia, kultury pedagogika)”⁴. W kontekście takiego rozumienia „kultury” należy osadzić wyrażenie „kultura pokoju”, które oznacza odwołanie się do jednego z aspektów twórczej obecności człowieka w świecie, widzianego od strony teologicznej⁵.

Warto zauważyć, że pojęcie „kultury pokoju” oprócz tego, że jest obecne w nauczaniu Kościoła, znajduje swoje zastosowanie także w politycznej teorii współżycia pomiędzy państwami, chociaż w oczywisty sposób na płaszczyźnie politycznej jest formułowana z użyciem innych terminów i tak na przykład w XX wieku opracowana została koncepcja pokojowego współistnienia „polegająca głównie na wyeliminowaniu wojny jako środka rozstrzygania sporów między państwami i stworzeniu możliwości współpracy w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej itp.”⁶. Natomiast w dokumentach ONZ, zwłaszcza od lat 90. można odnaleźć definicje samej „kultury pokoju”, wyjaśniające istotę tego zjawiska pod różnym kątem widzenia. Jedna z nich brzmi następująco: „Kultura pokoju opiera się na zasadach Karty ONZ i respektowaniu praw człowieka, demokracji i tolerancji, promocji rozwoju, edukacji dla pokoju, swobodnego przepływu informacji i szerokiego uczestnictwa kobiet, a także integralnego podejścia do zapobiegania przemocy i konfliktom oraz wysiłkach mających na celu stworzenie warunków dla pokoju i jego konsolidacji”⁷.

Pokojowe współistnienie widziane w szerszym kontekście odnosi się więc także do harmonijnego współżycia pomiędzy ludźmi w ramach danej społeczności, wzajemnego zrozumienia w kontaktach pomiędzy wspólnotami religijnymi, do poprawnych

⁴ D. Capała. *Kultura*, w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, s. 188.

⁵ Por. J. Nowaczyk, *Jan Paweł II o kulturze*, „Studia Włocławskie” 2012, s. 375.

⁶ *Pokojowe współistnienie*, [w]: M. Sajko (red.), *A-Z. Mała Encyklopedia PWN*, Warszawa 1995, s. 665.

⁷ *Dokument ONZ A/RES/52/13*, cyt. za: A. Piejka, *Kształtowanie kultury pokoju w ludziach – perspektywa globalna*, „Pedagogika społeczna. Studia i artykuły” 2015 nr 1 (55), s. 121.



„Kultura pokoju opiera się na zasadach Karty ONZ i respektowaniu praw człowieka, demokracji i tolerancji, promocji rozwoju, edukacji dla pokoju, swobodnego przepływu informacji i szerokiego uczestnictwa kobiet, a także integralnego podejścia do zapobiegania przemocy i konfliktom oraz wysiłkach mających na celu stworzenie warunków dla pokoju i jego konsolidacji”.

stosunków w miejscach pracy i w czasie odpoczynku, a przede wszystkim do spokoju w łonie rodziny⁸. Istotnym warunkiem wprowadzania atmosfery pokoju staje się dialog, prowadzony pomiędzy grupami społecznymi i narodami za pośrednictwem wybranych przez nich przedstawicieli, którzy przemawiają w imieniu swoich wyborców na arenie międzynarodowej⁹. Na terenie Europy właściwym miejscem dla przedstawienia stanowiska zajmowanego przez konkretne państwo stał się Parlament Europejski. Natomiast miejscem dla prowadzenia dialogu w skali światowej pozostaje Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wracając na płaszczyznę ściśle teologiczno moralną, można stwierdzić, że Kościół w swoim nauczaniu zobowiązuje chrześcijan do podejmowania wysiłków zmierzających do budowania „kultury pokoju”, uzasadniając to tym, że pragnienie pokojowego współistnienia zostało najpierw zaszczerpione w sumieniach ludzkich jako dar i to w swoim osobowym centrum człowiek najpierw podejmuje decyzję o działaniu na rzecz pokojowego rozstrzygnięcia pojawiających się nieporozumień. Realizacja tego zobowiązania polega z jednej strony na przewyżczeniu wszelkich przeszkód, które stoją na drodze do osiągnięcia pokoju, a z drugiej na tworzeniu odpowiednich warunków do tego żeby współpraca pomiędzy ludźmi i narodami mogła być budowana przy poszanowaniu dobra drugiego człowieka¹⁰.

Od czasów papieża Jana XXIII za fundamentalne zasady, na których można budować trwały pokój społeczny uważane są: prawda i wolność oraz sprawiedliwość, dopełniona wezwaniem do okazywania miłosierdzia i miłość społeczna, której przejawem jest czynna solidarność. Mogą one służyć także za podstawę budowania „kultury pokoju” na arenie międzynarodowej¹¹.

⁸ Por. J. Nagórny, *Prawo do pokoju (referat). Spotkanie szkoleniowe dla wychowawców domów opieki specjalnej* (Lublin, 13.12.2003), [w]: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, (red.), *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*, Lublin 2011, s. 434.

⁹ Por. tamże, s. 435; 458.

¹⁰ Por. tamże, s. 435; 458.

¹¹ Por. J. Nagórny, *Oko za oko? Etyczne aspekty dopuszczalności użycia siły*, [w]: M. Machinek (red.), *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, Olsztyn 2002, s. 236.

Dwie z pierwszych wymienionych zasad powinny być rozpatrywane łącznie i są od siebie zależne. Ich zastosowanie pomaga w zawieraniu prawdziwego kompromisu na arenie międzynarodowej. Zaakceptowanie pełnej prawdy o człowieku i świecie, którą tworzą podstawowe wartości o charakterze antropologicznym i moralnym zapewnia bowiem, że kompromis zawierany w celu przywrócenia i ugruntowania pokoju będzie stał na straży wolności i praw człowieka¹². Natomiast układanie stosunków międzynarodowych z poszanowaniem zasady wolności oznacza z jednej strony zakaz ucisku innych narodów i poszanowanie ich autonomii w podejmowaniu wewnętrznych decyzji, a z drugiej uczestnictwo w tych wszystkich inicjatywach, których wsparcie oznacza dla nich wejście na drogę prowadzącą do pełnego rozwoju gospodarczego i kulturowego¹³.

Wsparciem w tych działaniach staje się tworzenie takich rozwiązań prawnych, które będą gwarantowały zabezpieczenie podstawowych wartości ludzkich, takich jak prawo do życia, prawo do zachowania ludzkiej godności niezależnie od miejsca pochodzenia i przekonań religijnych, prawo do posiadania takiej ilości dóbr materialnych, która jest niezbędna do życia, prawo do pracy i równego podziału dóbr należnych człowiekowi z tytułu jej wykonywania oraz prawo do zachowania wolności w wyznawaniu swojej wiary¹⁴. Jednym ze sposobów realizacji tego zadania w myśl zasady sprawiedliwości jest tworzenie międzynarodowych organizacji kontrolnych i kierowniczych służących przewyższaniu rywalizacji politycznej, które jednocześnie stoją na straży zasady dobra wspólnego, aby można było pomagać tym krajom, które ze względu na słabszy rozwój gospodarczy nie posiadają znaczącej pozycji na rynku międzynarodowym¹⁵.

Odwołanie się do czynnej solidarności na arenie międzynarodowej polega natomiast na zespoleniu planów i działań poszczególnych państw, zwłaszcza w sytuacji, gdy jedno z nich pomimo podejmowanych wysiłków nie jest w stanie osiągnąć pożądaných wyników w procesie rozwoju gospodarczego¹⁶. Wymaga udzielenia pomocy dla uchodźców politycznych i emigrantów¹⁷. Kładzie także nacisk na konieczność zawrócenia z drogi współzawodnictwa w rozbudowie potencjału zbrojnego, przy równoczesnej redukcji uzbrojenia posiadanego przez poszczególne państwa oraz zakazu używania broni atomowej, a wreszcie powszechnego i całkowitego rozbrojenia na podstawie odpowiednich układów, z zachowaniem realnych i skutecznych gwarancji wzajemnych¹⁸. Podjęcie różnych form współpracy międzynarodowej w oparciu o zasadę solidarności może więc

¹² Por. K. Czuba, *Moralne fundamenty polityki w nauczaniu Jana Pawła II*, „Forum Teologiczne” 2007 nr 8, s. 92.

¹³ Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (dalej: PT) 120.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, Orędzie na XXV Światowy Dzień Pokoju *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju* (dalej: ŚDP 1992) nr 7.

¹⁵ Por. CA 58; por. także: Czuba, *Moralne fundamenty...*, art. cyt., s. 93.

¹⁶ Por. PT 98-99; por. także: *Kompendium nauki społecznej Kościoła* nr 446-450.

¹⁷ Por. PT 103; 106; por. także: *Kompendium...*, dz. cyt. nr 505.

¹⁸ Por. PT 112-113; por. także: *Kompendium...*, dz. cyt. nr 508-510.

przynieść wiele korzyści dla wszystkich zaangażowanych w nią państw nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale także gospodarczej, społecznej oraz w dziedzinie kultury, ochrony zdrowia i rozwoju sprawności fizycznej¹⁹.

Ostatnią z zasad pokojowego współżycia jest miłość, w oparciu o którą można budować prawdziwą jedność w podejmowanych przez ludzi działaniach. Ma ona swoje źródło w poczuciu wewnętrznej jedności ludzkich pragnień i zamysłów. Bez takiej jedności nie mógłby zaistnieć prawdziwy ład społeczny i międzynarodowy²⁰. Tak pojmowana miłość nie oznacza jednak w żadnym wypadku tylko sentymentalnego współczucia ani powierzchownego rozrzewnienia na widok ludzkiego cierpienia, ale pobudza człowieka do twórczej pomysłowości w zakresie podjęcia konkretnych działań na rzecz poprawy sytuacji, w jakiej znalazł się drugi człowiek, nawet jeżeli zamieszkuje w najodleglejszej części świata. Można stwierdzić, że stanowi ona podstawę dla zaangażowania w działalność charytatywną, a w szerszym zakresie oznacza nawet udział w misjach humanitarnych, lub wsparcie ich w inny sposób na miarę własnych możliwości²¹.

Jednak realistyczne spojrzenie na sytuację międzynarodową pokazuje, że nie zawsze osoby odpowiedzialne za kierunek rozwoju współpracy pomiędzy państwami sięgają do wymienionych powyżej zasad w podejmowanych przez siebie decyzjach. Nie zawsze też jest możliwe przewyciężanie pojawiających się na arenie międzynarodowej konfliktów w sposób pokojowy. Niekiedy społeczność międzynarodowa musi zmierzyć się z wystąpieniem brutalnej i zorganizowanej przemocy, która zmierza do całkowitej zagłady lub zniewolenia określonych narodów i całych regionów²².

Wśród wielu różnych zagrożeń dla pokoju światowego pojawia się także zjawisko terroryzmu. Pewną cechą wspólną dostępnych definicji dla tej zorganizowanej formy przemocy, jaką stanowi terroryzm wydaje się być stwierdzenie, że oznacza on „działalność ekstremistycznych ugrupowań, które za pomocą zabójstw, zagrożeń śmiercią, mordów politycznych, porywania zakładników, uprowadzeń samolotów i in. podobnych środków potępionych przez społeczność międzynarodową usiłują zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła bądź też wymusić na rządach państw określone ustępstwa lub świadczenia na swoją korzyść”²³.

2. Przyczyny i przejawy stosowania metod terrorystycznych

W nauczaniu Kościoła terroryzm jest uważany za jeden z przejawów „cywilizacji śmierci”²⁴. Analizując zjawisko terroryzmu w szerokiej perspektywie, trzeba stwierdzić, że w czasach współczesnych można spotkać się z różnymi formami przemocy i agresji.

¹⁹ Por. PT 98.

²⁰ Por. PT 129; por. także: Nagórny, *Prawo do pokoju...*, art. cyt., s. 443.

²¹ Por. A. Derdziuk, *Świadectwo wartości w polityce*, „Forum Teologiczne” 2010 nr 11, s. 44.

²² Por. J. Nagórny, *Ingerencja humanitarna*, w: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Wartość życia ludzkiego*, Lublin 2009, s. 426-427.

²³ *Terroryzm współczesny*, [w:] *A-Z. Mała Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 884.

²⁴ Por. SRS 24.

W najmniejszych społecznościach jest to najczęściej przymus, stosowany zwłaszcza wobec dzieci oraz przemoc o charakterze psychicznym. Negatywnie na relacje międzyludzkie wpływa agresja słowna coraz częściej używana jako środek przemocy służący osiągnięciu zamierzonego przez człowieka celu²⁵.

Stosowanie przemocy może przybrać także charakter strukturalny. Dzieje się tak w tych krajach, w których dochodzi do przyzwolenia na stosowanie środków przymusu przez władze państwowe, lub wpływowych ludzi starających się o zaspokojenie własnych interesów kosztem w jakiś sposób uzależnionych od siebie członków danej społeczności. Chciwość oraz chęć osiągnięcia łatwych zysków powodują, że wciąż aktualnym problemem pozostaje handel ludźmi oraz przemoc stosowana przy rozprowadzaniu narkotyków, a także nieuczciwa eksploatacja zasobów naturalnych²⁶. W ten sposób człowiek zostaje pozbawiony „podstawowych praw: prawa do życia w jego pełnym wymiarze, prawa do dachu nad głową i pracy, do założenia rodziny i odpowiedzialnego rodzicielstwa, do uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym, do wolności sumienia i wyznawania wiary religijnej”²⁷.

W niektórych społecznościach taka sytuacja sprawia, że ludzie, którzy czują się przytłoczeni rozmiarem tragedii, do jakiej doprowadziła, zaczynają w pewien sposób przyzwalać na używanie przemocy i uciekają się do użycia wszelkich form niedozwolonego nacisku. Najbardziej radykalne grupy społeczne decydują się na sięgnięcie po metody terrorystyczne, aby w ten sposób upomnieć się o prawa dyskryminowanych grup społecznych lub mniejszości narodowych. Jednak z czasem podejmowane przez nich działania zaczynają zagrażać coraz większej liczbie osób i stają się trudne do przewidzenia. W ten sposób dochodzi do powstania zjawiska tzw. „kultury wojny”, która jest oczywistym zaprzeczeniem „kultury pokoju”²⁸.

Różnego rodzaju zamachom terrorystycznym towarzyszy zwykle ogromne lekceważenie życia ludzkiego. Dokonywane najczęściej w miejscach najbardziej uczęszczanych przez ludzi niosą ze sobą śmierć i kalectwo wielu niewinnych osób. Często wiążą się także z przetrzymywaniem zakładników i stosowaniem wobec nich tortur, które są przejawem nienawiści wobec uprowadzonych osób i stanowią dodatkowy sposób zastraszania opinii publicznej²⁹.

Doświadczenie tych krajów, w których dochodzi do zamachów terrorystycznych, pokazuje, że nie przynoszą one poprawy sytuacji dla mniejszości narodowych, ani dyskryminowanych grup społecznych. Przyczyniają się jedynie do wzrostu niechęci wobec

²⁵ Por. Nagórny, *Oko za oko?...*, art. cyt., s. 231.

²⁶ Por. Franciszek, *Niech wieść o *Martwychwstaniu Chrystusa dotrze do wszystkich serc, Orędzie wielkanocne Urbi et orbi, 31 marca 2013 r.**, w: P. Słabej (red.), S. Tasiemski (tłum.), *Papież Franciszek, kardynał Jorge Mario Bergoglio. Nie zgadzaj się na zło!*, Kraków 2013, s. 83.

²⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici* 5.

²⁸ Por. Nagórny, *Oko za oko?...*, art. cyt., s. 231; por. także: M. Moskiewski, J. Socha, *Terroryzm jako problem etyczny*, „Studia Gdańskie” 2005-2006 nr 18-19, s. 53.

²⁹ Por. J. Nagórny, *Zaniedbanie i przemoc u źródeł współczesnych zagrożeń życia i zdrowia*, [w:] *Wartość życia...*, dz. cyt., s. 334; por. także: *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK) 2297.



W ostatnich latach terroryzm zaczął być także bezpośrednim zagrożeniem dla pokoju światowego. Jest on zaliczany do współczesnych odmian wojny o zasięgu globalnym, w której bardzo trudno o wypracowanie skutecznych metod obrony, ponieważ nie ma w niej wyraźnie określonych frontów, na których toczą się walki i jest celowo wymierzona przeciw ludności cywilnej.

ludzi wywodzących się z odmiennych kultur lub innych wyznań religijnych, odbierają członkom tych społeczności możliwość poszukiwania słuszych rozwiązań dla ich problemów. Często także niewinni ludzie zaczynają ponosić konsekwencje z powodu aktów przemocy, dokonywanych w ich imieniu, na które jednak nie wyrazili zgody. Tracą także możliwość jawnego wyboru swoich przedstawicieli do organów państwowych³⁰.

Zamachy terrorystyczne oprócz tego, że powodują cierpienie osób, przeciw którym zostały skierowane, wpływają także negatywnie na funkcjonowanie całego państwa na terenie którego zostały przeprowadzone. Po jakimś czasie zostaje w nim bowiem zagrożone poczucie wolności osobistej także poprzez działania podejmowane przez władze państwowe, które w celach prewencyjnych zwiększają stopień kontroli przeprowadzanej na różnych płaszczyznach życia społecznego. Stosowana przez terrorystów przemoc i wprowadzana atmosfera zastraszania wpływa więc na decyzje podejmowane przez polityków, a nawet organizacje międzynarodowe i w ten sposób podważa zasadność istnienia demokracji jako ustroju społecznego, staje się zaprzeczeniem zasady praworządności³¹.

W ostatnich latach terroryzm zaczął być także bezpośrednim zagrożeniem dla pokoju światowego. Jest on zaliczany do współczesnych odmian wojny o zasięgu globalnym, w której bardzo trudno o wypracowanie skutecznych metod obrony, ponieważ nie ma w niej wyraźnie określonych frontów, na których toczą się walki i jest celowo wymierzona przeciw ludności cywilnej. W mediach coraz częściej można spotkać się z obawami przedstawianymi przez analityków, że terroryści w skutek swoich działań mogą wejść w posiadanie broni jądrowej o niespotykanej sile rażenia, a jej użycie nie będzie poprzedzone przez żadną procedurę decyzyjną, jak zapewne byłoby w przypadku jej użycia przez prawowite władze państwowe³².

³⁰ Por. Moskiewski, Socha, *Terroryzm jako problem...*, art. cyt., s. 53.

³¹ Por. tamże.

Na podstawie zamieszczonych powyżej stwierdzeń można dojść do wniosku, że terroryzm przestał być już tylko wyrazem buntu wobec niesprawiedliwości pojawiającej się na terenie jednego państwa, ale wskutek dostępu do nowoczesnych rodzajów broni i pojawiających się możliwości wykorzystania środków wzajemnej komunikacji stał się realnym zagrożeniem dla pokoju światowego. Cechuje się także wyjątkową brutalnością i brakiem poszanowania dla godności osoby, a w ten sposób niejako łączy w sobie wszystkie wcześniej stosowane formy przemocy i agresji. Świadomość tego, że zamachy terrorystyczne mogą być przeprowadzane praktycznie w każdym miejscu świata wpływa na znaczne osłabienie wzajemnego zaufania wśród ludzi i może stać się przyczyną dyskryminacji osób wyznających odmienną religię, lub inną orientację polityczną. W ten sposób terroryzm staje się jednym z głównych zagrożeń dla budowania „kultury pokoju” na arenie międzynarodowej.

3. „Sprawiedliwa wojna” z terroryzmem?

Podstawowe zasady moralne i przepisy prawa międzynarodowego, które powstawały na przestrzeni wieków muszą być stale uaktualniane w odniesieniu do pojawiających się nowych wyzwań. Koncepcja „wojny sprawiedliwej”, która była pierwszą systematyczną odpowiedzią Kościoła na problem stosowania siły w stosunkach międzypaństwowych ulegała różnym modyfikacjom na przestrzeni wieków, a obecnie na jej podstawie teologowie moralści starają się odpowiedzieć na pytanie, czy podejrzenie o potajemne wspieranie terroryzmu przez jedno z państw jest podstawą do uznania interwencji zbrojnej na jego terenie za „wojnę sprawiedliwą”³³. Zdania na ten temat pozostają podzielone i są uzależnione od napływających ze świata informacji na temat istniejących zagrożeń i toczących się konfliktów³⁴. Warto zauważyć, że na płaszczyźnie rozwiązań prawnych dotyczących stosunków międzynarodowych przyjmowany wcześniej podział na wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe został zastąpiony rozróżnieniem na wojny, które są toczone legalnie lub z pogwałceniem prawa międzynarodowego. Obecnie hasło tzw. wojny sprawiedliwej pojawia się w dyskusjach prowadzonych np. nad legalnością podjętej interwencji³⁵ humanitarnej. Często też sami politycy starając się uzasadnić swoje decyzje o podjęciu interwencji zbrojnej w jakiejś części świata określają ją terminem „sprawiedliwość”³⁶.

Należy wyraźnie stwierdzić, że wojna sama w sobie jest złem i zawsze należy dążyć do wszelkich starań, żeby jej uniknąć. Trudno jest uznawać jakąkolwiek postać woj-

³² Por. R. Czekalski, *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej na tle ostatnich konfliktów zbrojnych*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2011 nr 30, s. 139.

³³ Więcej na temat koncepcji „wojny sprawiedliwej” i zachodzących przemianach w jej rozumieniu można przeczytać w: Czekalski, *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej...*, art. cyt., s. 131-134; por. także: S. Olejnik, *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1983, s. 342-350.

³⁴ Por. Czekalski, *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej...*, art. cyt., s. 140-141.

³⁵ W publikacjach dotyczących prawa międzynarodowego używa się raczej stwierdzenia „interwencja humanitarna” a w nauczaniu Kościoła „ingerencja humanitarna”. Praktycznie są to pojęcia zamienne.

³⁶ Por. P. Grzebyk, *Idea wojny sprawiedliwej – od starożytności po czasy nowożytne*, „Forum Prawnicze”, listopad 2010, s. 73.

ny za „sprawiedliwą” z uwagi na zagrożenia, jakie niesie ze sobą dla życia i zdrowia ludzkiego. Można jedynie, z uwagi na zaistniałe okoliczności, przyznawać poszczególnym państwom czy społecznościom prawo do słusznej obrony i uznać za dozwolone użycie przez nich siły zbrojnej, a także pamiętać, że członkami zaatakowanej społeczności są często ludzie po ludzku sprawiedliwi, którym przysługuje prawo do obrony swoich bliskich i swojej własności prywatnej. Taka sytuacja często ma miejsce w zetknięciu ze zjawiskiem terroryzmu w jego różnych postaciach, stąd pojawiające się w niniejszym artykule stwierdzenie o prowadzeniu „sprawiedliwej wojny” z terroryzmem, którą należy rozumieć łącznie z zasadą słusznej obrony³⁷. Wydaje się bowiem, że jeżeli władze cywilne tego państwa, które zdecydowało się na podjęcie interwencji zbrojnej przedstawią przekonujące dowody na potajemne wspieranie terroryzmu przez oskarżane o to jedno z państw, wówczas taka interwencja może być częściowo „usprawiedliwiona”, a przynajmniej trudno jest ją jednoznacznie potępiać z uwagi na zniszczenia, jakie niosą ze sobą działania terrorystyczne. Jednak z takimi wyrokami należy zawsze uważać z uwagi na możliwość manipulacji w przedstawianiu informacji przez polityków o istniejących zagrożeniach, należy także pamiętać o zasadzie proporcjonalności użytych środków do zaistniałej sytuacji³⁸.

W tym miejscu warto zauważyć, że we współczesnym świecie media stanowią najważniejsze narzędzie informowania człowieka o otaczającej go rzeczywistości, o wydarzeniach, jakie aktualnie mają miejsce i wywierają wpływ na życie każdej osoby. Globalny przepływ informacji, który został umożliwiony przez rozwój środków społecznego przekazu pozwala także całym społecznościom na poznanie zagrożeń dla pokoju światowego, co niekiedy może się przerodzić w prowadzenie przez dziennikarzy wojny w „białych kołnierzykach”, kiedy w dyskusjach prowadzonych w studiach telewizyjnych wypowiadają się z pozycji strategów wojennych i analityków politycznych, a w ten sposób mogą stwarzać poczucie zagrożenia dla suwerenności państwa, które jednak w żaden sposób nie jest zagrożone przez konflikt toczący się w innej części świata. Może on jedynie w sposób pośredni wpływać na zahamowanie wzrostu gospodarczego, albo ograniczać wolność obywatelską poprzez zakaz wyjazdów ze względów bezpieczeństwa w określonej części świata. Wydaje się, że nie jest to dostateczną przesłanką dla rozpoczęcia interwencji zbrojnej w innej części świata³⁹.

Papież Franciszek przestrzegał natomiast, że należy z rozwagą traktować doniesienia o przyczynach toczących się na świecie wojen, ponieważ niektóre z nich są wywołane i prowadzone po to żeby można było w czasie ich trwania sprzedawać broń i zarabiać na takim procederze. W jednym ze swoich rozważań przed modlitwą Anioł Pański użył następujących stwierdzeń: „[...]wojna ze złem oznacza, że mówi się „nie” bratobój-

³⁷ Por. S. Zawada, *Moralne aspekty wojny*, w: A. Derdziuk (red), *Świadek nadziei...*, dz. cyt., s. 564-566; por. także: A. Laun, *Współczesne zagadnienia teologii moralnej. t. 2, zagadnienia szczegółowe (inżynieria genetyczna, zapłodnienie in vitro, aborcja, eutanazja...)*, Kraków 2002, s. 424-427.

³⁸ Por. J. Nagórny, *Obrona - zasada wspólnej obrony*, [w:] *Wartość życia...*, dz. cyt., s. 384-385.

³⁹ Por. Czekalski, *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej...*, art. cyt., s. 134.

czej nienawiści i kłamstwom, którymi się ona posługuje; mówi się „nie” przemocy we wszystkich jej formach; mówi się „nie” proliferacji broni i nielegalnemu nią handlowaniu. Jest tego tak wiele! Jest tego tak wiele! I pozostaje zawsze wątpliwość: czy ta wojna, czy tamta wojna – bo wojny są wszędzie – jest naprawdę wojną wywołaną przez problemy, czy też jest wojną komercyjną, by sprzedawać tę broń drogą nielegalnego handlu? To są wrogowie, z którymi mamy walczyć, zjednoczeni i konsekwentni, nie zważając na żadne inne interesy, jak tylko pokój i wspólne dobro”⁴⁰. Na tym przykładzie widać jak ważnym zadaniem jest dbanie o uczciwość i rozważę w przekazywaniu informacji o wydarzeniach na świecie.

Z walką przeciw terroryzmowi często związane są operacje specjalne polegające na użyciu siły militarnej na niewielką skalę, których celem może być zmniejszenie potencjału militarnego lub gospodarczego przeciwnika, pozbawienie go możliwości dalszego prowadzenia wojny poprzez uderzenie w infrastrukturę lub stopniowe pozbawianie życia kadry przywódczej. Zwłaszcza ten ostatni powód podjęcia operacji specjalnej budzi wątpliwości moralne, ponieważ często jest związany z zabiciem konkretnej osoby, kiedy istnieją możliwości pojmania jej i postawienia przed trybunałem międzynarodowym za popełnione zbrodnie, często stosowane są zabójstwa bez wcześniejszego ostrzeżenia i coraz częściej prowadzone transmisje telewizyjne z całej operacji specjalnej, co narusza niezbywalną godność osobową każdego człowieka i wpływa na wzrost nienawiści u narodu, który czuje się skrzywdzony z jednoczesnym poczuciem upokorzenia osób popierających danego przywódcę⁴¹.

Natomiast za sprzeczną z nauczaniem Kościoła uznaje się wojnę prewencyjną, do której odwołuje się jedno z państw, widząc przygotowania swojego domniemanego przeciwnika do mającej się rozpocząć wojny. Zakłada ona bowiem wojnę o charakterze ofensywnym, której założeniem jest rozpoczęcie działań zbrojnych zanim jeszcze dojdzie do pierwszego uderzenia ze strony przeciwniej, często są w niej używane nieproporcjonalne do okoliczności środki, mające służyć odstraszeniu, ale niekiedy też zniszczeniu przeciwnika⁴². Z uwagi na rozwój współczesnych form uzbrojenia i posiadaną przez wojskowych dużą precyzyjność podejmowanych działań za dopuszczalną formę wojny prewencyjnej można uznać taką, która przy jednoznacznie przekonywujących dowodach na agresywną postawę innego państwa, będzie nastawiona na zniszczenie najbardziej śmiertelnej broni, takiej jak broń chemiczna czy biologiczna oraz nielegalnych form uzbrojenia posiadanych przez domniemanego przeciwnika. Praktyka współzycia międzynarodowego pokazuje jednak, że lepiej jest, aby decyzja o podjęciu takiej wojny pre-

⁴⁰ Franciszek, *Cierpliwie i wytrwale zabiegajmy o pokój, Rozważanie Ojca Świętego przed modlitwą „Anioł Pański” 8 września 2013*, Opoka, Portal prowadzony przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski (brak daty opubl.), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/modlitwy/ap_08092013.html (dostęp 01.06.2015 r.).

⁴¹ Por. P. Kieniewicz, *Argument siły w relacjach międzynarodowych*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2011, s. 240.

⁴² Por. Czekalski, *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej...*, art. cyt., s. 141-142.

wencyjnej pozostała w gestii Rady Bezpieczeństwa ONZ, a nie tylko pojedynczego państwa. Takie stanowisko jest mocno podkreślane we współczesnym nauczaniu Kościoła: „Jeśli zaś chodzi o prewencyjne działania wojenne, podejmowane bez oczywistych dowodów o mającej nastąpić napaści, nie mogą one nie budzić poważnych wątpliwości pod względem moralnym i prawnym. Dlatego też jedynie decyzja kompetentnych organów, podjęta na podstawie precyzyjnych ustaleń i uzasadnionych motywów, może uzyskać międzynarodowe uwierzytelnienie dla użycia siły zbrojnej. Musi być stwierdzone, że określona sytuacja stanowi zagrożenie dla pokoju, a ingerencja w zastrzeżoną sferę własności i władzy danego państwa musi uzyskać przyzwolenie”⁴³.

Biorąc pod uwagę stopień rozwoju sił zbrojnych i metod wzajemnej komunikacji, współcześnie możliwe jest także podjęcie interwencji solidarnej, czyli rozpoczęcie wojny w obronie napadniętego państwa, które samo nie jest w stanie się bronić. Usprawiedliwieniem, a nawet nakazem podjęcia interwencji zbrojnej w takiej sytuacji jest sam fakt krzywdy, jaka jest wyrządzana słabszym. U podstaw takiego postawienia sprawy stoi fakt, że pomoc udzielona napadniętemu państwu jest rozumiana analogicznie do obrony osób znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie. Jednak wydaje się, że w praktyce współzycia międzynarodowego państwa silniejsze raczej nie podejmują decyzji o interwencji w oparciu o samo zobowiązanie moralne pomocy słabszym, ale charakter decydujący mają argumenty dodatkowe, takie jak możliwość destabilizacji w całym regionie, w którym położone jest napadnięte państwo, zagrożenie eskalacją toczącego się konfliktu oraz zabezpieczenie dostępu do surowców naturalnych⁴⁴.

4. Ingerencja humanitarna

Przedstawione powyżej zagadnienia służyły ukazaniu zagrożeń dla budowania „kultury pokoju” na arenie międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska terroryzmu. W tym miejscu dokonana zostanie próba ukazania bardziej pozytywnej odpowiedzi na negatywne skutki prowadzonych konfliktów zbrojnych. Wydaje się, że najważniejszą formą reakcji na krzywdę ludzką związaną z prowadzoną wojną jest odwołanie do pojawiającej się w nauczaniu Kościoła od wczesnych lat 90. ubiegłego wieku koncepcji ingerencji humanitarnej⁴⁵. Jako pierwszy tego określenia użył Jan Paweł II w odniesieniu do sposobów rozwiązywania konfliktu na Bałkanach po rozpadzie dawnej Jugosławii, a wskazania Papieża zawarte w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju z 2000 roku są aktualne do dnia dzisiejszego⁴⁶.

Aby użycie siły zbrojnej było uzasadnione dla umożliwienia i przeprowadzenia ingerencji humanitarnej, musi zostać spełnionych szereg warunków. Najpierw trzeba wykazać, że szkoda wyrządzana przez napastnika jest długotrwała, wystarczająco poważna i niepodważalna, a wszystkie środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się

⁴³ *Kompendium...*, dz. cyt., nr 501.

⁴⁴ Por. Kieniewicz, *Argument siły...*, art. cyt., s. 236.

⁴⁵ Por. Czekalski, *Aktualność warunków...*, art. cyt., s. 135.

⁴⁶ Por. Nagórny, *Ingerencja...*, art. cyt., s. 425-426.

wprost nierealne lub nieskuteczne. Trzeba także wziąć pod uwagę nasuwające się pytania, czy podejmujący decyzję o interwencji zbrojnej posiadają wystarczające przesłanki do stwierdzenia, że może ona zakończyć się powodzeniem. Samo użycie broni nie może pociągać za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu, niż już istniejące zło, które zamierza się usunąć. W ocenie tego warunku należy także uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia⁴⁷.

Rozsądne rozważenie warunków powodzenia jest odwołaniem się do zasady mniejszego zła, przewidywane straty społeczne spowodowane prowadzonymi działaniami zbrojnymi powinny być mniejsze niż korzyści płynące z osiągnięcia bardziej trwałego pokoju, gwarantującego rozwój społeczny⁴⁸. Podjęta interwencja zbrojna powinna być także ograniczona w czasie i mieć ściśle określone cele, prowadzona z pełnym poszanowaniem prawa międzynarodowego i znajdująca się pod nadzorem odpowiedniego organu władzy o charakterze ponadnarodowym. Kierujący nią uprawnieni do tego stratedzy w żadnym wypadku nie mogą kierować się wyłącznie logiką militarną⁴⁹. Dobra intencja towarzysząca podejmowanej decyzji o użyciu siły zbrojnej, a więc poszukiwanie sposobów osiągnięcia trwałego pokoju oraz zasad dobrego współżycia pomiędzy ludźmi i narodami stwarza gwarancję tego, że wojna będzie prowadzona w sposób umiarkowany z jednoczesnym odrzucaniem pojawiających się pokus zemsty i żywienia nienawiści⁵⁰.

Na płaszczyźnie politycznej odwołanie się do zasady ingerencji humanitarnej oznacza przesunięcie ciężaru odpowiedzialności za utrzymanie pokoju na społeczność międzynarodową reprezentowaną przez te instytucje, które odpowiadają za konkretne formy współpracy w skali całego globu i mogą zadbać o to żeby działania poszczególnych państw były zgodne z zasadą sprawiedliwości⁵¹. Organem decyzyjnym dla rozpoczęcia interwencji humanitarnej jest Rada Bezpieczeństwa ONZ. Sama definicja tego rodzaju interwencji została przyjęta przez uczestników seminarium NATO zorganizowanego w 1992 roku, która stwierdza, że jest to: „Zbrojna interwencja podejmowana przez państwo lub grupę państw (ewentualnie przez organizację międzynarodową) w innym państwie, bez zezwolenia tego państwa, w celu zapobieżenia katastrofie humanitarnej lub groźbie katastrofy humanitarnej, spowodowanej w szczególności poważnymi i występującymi na szeroką skalę naruszeniami podstawowych praw człowieka”⁵².

Jednak należy pamiętać, że interwencja humanitarna nie jest jeszcze przepisem prawnym w ścisłym znaczeniu, opiera się bardziej na poznaniu realiów politycznych.

⁴⁷ Por. Nagórny, *Prawo do pokoju...*, art. cyt., s. 453; por. także: *Kompendium...*, dz. cyt., nr 500.

⁴⁸ Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 2003, s. 567.

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju *Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!* (dalej: ŚDP 2000) nr 11.

⁵⁰ Por. Strzeszewski, *Katolicka nauka...*, dz. cyt., s. 566; por. także: S. Mazur, *Chrześcijańska troska o pokój*, w: A. Derdziuk (red.), *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny, twórca i nauczyciel teologii moralnej*, Lublin 2008, s. 555.

⁵¹ Por. Nagórny, *Ingerencja...*, art. cyt., s. 427.

⁵² D. Rudkowski, *Interwencja humanitarna w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2006, s. 102, cyt. za: Czekalski, *Aktualność warunków...*, art. cyt., s. 136-137.



Na płaszczyźnie politycznej odwołanie się do zasady ingerencji humanitarnej oznacza przesunięcie ciężaru odpowiedzialności za utrzymanie pokoju na społeczność międzynarodową reprezentowaną przez te instytucje, które odpowiadają za konkretne formy współpracy w skali całego globu i mogą zadbać o to żeby działania poszczególnych państw były zgodne z zasadą sprawiedliwości. Organem decyzyjnym dla rozpoczęcia interwencji humanitarnej jest Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Według znawców prawa międzynarodowego zasada interwencji humanitarnej pozostaje w sprzeczności z fundamentalnymi zasadami prawa międzynarodowego, a mianowicie zasadą suwerenności państw, nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innego państwa oraz zakazem groźby użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Służy natomiast ochronie fundamentalnych praw człowieka⁵³.

Wydaje się więc, że wciąż trzeba pracować nad skutecznością działania organizacji międzynarodowych w sytuacjach powstawania zagrożeń związanych z toczącym się w jakimś państwie konfliktem zbrojnym, a tym bardziej wojny, w którą są zaangażowane dwa lub więcej państw. Nie można także zapominać, że poszczególnym państwom wciąż przysługuje prawo do samodzielnego podjęcia walki obronnej, a od tego państwa, które posiada więcej możliwości udzielenia pomocy w sytuacji zagrożenia dobra jakiegoś narodu można wymagać, że będzie aktywniej angażowało się na arenie międzynarodowej na rzecz pokoju, czy potrzebnej ingerencji humanitarnej⁵⁴.

Należy ponownie podkreślić, że pomimo ustalenia zasad „sprawiedliwej wojny” z terroryzmem i zezwolenia na użycie siły militarnej w celu zabezpieczenia praw ludności cywilnej, wojna jest wciąż uważana w nauczaniu Kościoła za najbardziej radykalny i najbardziej niebezpieczny sposób przeciwdziałania przemocy⁵⁵. Dlatego kładziony jest tak duży nacisk na potrzebę wykorzystania wszelkich możliwych metod perswazji i wywierania wpływu na strony konfliktu zanim podjęta zostanie decyzja o rozpoczęciu w jakimś kraju interwencji zbrojnej. W czasach współczesnych możliwe jest bowiem wykorzystanie takich środków nacisku, jak: perswazje dyplomatyczne, represje gospodarcze,

⁵³ Por. Czekalski, *Aktualność warunków...*, art. cyt., s. 137.

⁵⁴ Por. ŚDP 2000 nr 11; por. także: Nagórny, *Ingerencja...*, art. cyt., s. 427.

⁵⁵ Por. Nagórny, *Ingerencja...*, art. cyt., s. 427.

różne blokady stosowane wobec kraju odpowiedzialnego za wywołanie konfliktu, a nawet, na ostatnim etapie, demonstracja posiadanych sił zbrojnych⁵⁶.

Zwłaszcza sankcje ekonomiczne i polityczne stosowane głównie wobec władz totalitarnych wydają się być współcześnie skutecznymi środkami nacisku zapobiegającymi dalszemu rozlewowi krwi. Trzeba jednak pamiętać, że w pierwszym rządzie uderzają one w ludność cywilną, jednak stosowane konsekwentnie i przez odpowiedni okres czasu są w stanie powstrzymać rozprzestrzenianie się istniejącego w jakimś państwie konfliktu⁵⁷. Tym działaniom muszą towarzyszyć także wysiłki mediacyjne prowadzone przez różne organizacje, także pozarządowe organizacje humanitarne i religijne. Powinny one pomagać wszystkim stronom biorącym udział w konflikcie w poszukiwaniu takich rozwiązań, które będą gwarantowały zachowanie ich praw i interesów⁵⁸. W ten sposób będzie można przyczynić się do budowania „kultury pokoju” na arenie międzynarodowej i przeciwdziałać pojawiającym się zagrożeniom dla pokojowego współżycia pomiędzy poszczególnymi społecznościami i całymi narodami.

Zakończenie

Przedstawione powyżej zagadnienia służyły ukazaniu prawdy o tym, że podstawą dla owocnej współpracy pomiędzy państwami na arenie międzynarodowej jest wprowadzanie w życie zasad „kultury pokoju”. Pomimo tego, że obecna sytuacja na świecie rodzi wiele niepokojów związanych z toczącymi się konfliktami zbrojnymi i ich następstwami dla ludności cywilnej, to jednak można stwierdzić, że właściwe wykorzystanie środków społecznej komunikacji i postępu technologicznego, w tym nowoczesnych rodzajów broni, stwarza nowe możliwości dla przeciwdziałania przemocy i ochrony ludności cywilnej, znajdującej się na tych terenach, na których prowadzone są walki zbrojne. Niezawodnym sposobem przeciwdziałania pojawianiu się nowych grup terrorystycznych jest prowadzenie dialogu na arenie międzynarodowej i umiejętność zawierania sprawiedliwych kompromisów. Jednak realistyczne spojrzenie na rozwój stosunków międzynarodowych pokazuje, że niektóre z już istniejących konfliktów mogą wymagać sięgnięcia po bardziej radykalne środki w celu ochrony praw ludności cywilnej i przeciwdziałania groźbie zamachów terrorystycznych. Wydaje się więc, że szczególnie wysiłek teologów moralistów i specjalistów z innych dziedzin wiedzy powinien być położony na poznawanie mechanizmów powstawania zorganizowanych form przemocy i wypracowanie systemowych metod niesienia pomocy ludności cywilnej zamieszkującej tereny dotknięte przez konflikty. Wówczas na świecie będzie mogła umacniać się „kultura pokoju” i zapewniona zostanie dla wszystkich ludzi możliwość wszechstronnego rozwoju w atmosferze poszanowania godności człowieka i nienaruszalności jego podstawowych praw osobowych.

Warto także zauważyć, że w przedstawianym artykule pojawiły się stwierdzenia o potrzebie niesienia pomocy uchodźcom politycznym, przeciwdziałania rozprzestrze-

⁵⁶ Por. tamże; por. także: Mazur, *Chrześcijańska troska...*, art. cyt., s. 554-555.

⁵⁷ Por. Kieniewicz, art. cyt., s. 234.

⁵⁸ Por. ŚDP 2000 nr 10.

nianiu broni, nakreślony został problem związany z postępowaniem wobec państwa posiadającego broń chemiczną czy biologiczną, które jednocześnie przyjmuje agresywną postawę wobec innych krajów. Wszystkie te problemy wymagają stopniowego rozwiązywania z odniesieniem do nauczania Kościoła, nawet jeżeli niektóre elementy tego nauczania pozostają niezienne od dłuższego okresu czasu. Wydaje się, że dalszym studiom mogłaby zostać poddana problematyka udziału mediów w budowaniu „kultury pokoju” czy zagadnienia dotyczące kwestii współżycia z uchodźcami w sytuacji wzmożonego ich napływu do krajów o odmiennej kulturze i religijności. ■

BIBLIOGRAFIA:

ŹRÓDŁA

- Derdziuk A., *Świadectwo wartości w polityce*, „Forum Teologiczne” 2010 nr 11, s. 35-50.
- Kieniewicz P., *Argument siły w relacjach międzynarodowych*, RTM 2011, s. 225-243.
- Laun A., *Współczesne zagadnienia teologii moralnej, t. 2, zagadnienia szczególne (inżynieria genetyczna, zapłodnienie in vitro, aborcja, eutanazja...)*, Kraków 2002.
- Nagórny J., *Ingerencja humanitarna*, w: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Wartość życia ludzkiego*, Lublin 2009, s. 425-427.
- Obrona - zasada słusznej obrony*, [w:] K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Wartość życia ludzkiego*, Lublin 2009, s. 383-386.
- Oko za oko? Etyczne aspekty dopuszczalności użycia siły*, w: M. Machinek (red.), *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, Olsztyn 2002, s. 228-257.
- Prawo do pokoju (referat). Spotkanie szkoleniowe dla wychowawców domów opieki specjalnej (Lublin, 13.12.2003)*, [w:] K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, (red.), *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*, Lublin 2011, s. 453.
- Zaniedbanie i przemoc u źródeł współczesnych zagrożeń życia i zdrowia*, w: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Wartość życia ludzkiego*, Lublin 2009, s. 321-341.
- Mazur, S., *Chrześcijańska troska o pokój*, w: A. Derdziuk (red.), *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny, twórca i nauczyciel teologii moralnej*, Lublin 2008, s. 549-559.
- Olejnik S., *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1983.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA:

- Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (11 kwietnia 1963).
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18 maj 1986).
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987).

- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1 maja 1991).
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 marca 1995).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988).
- Jan Paweł II, Orędzie na XXV Światowy Dzień Pokoju *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju* (8 grudnia 1991), Opoka, Portal prowadzony przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski (brak daty publ.), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pokoj1992_08121991.html (dostęp 01.06.2015 r.).
- Jan Paweł II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju *Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!* (8 grudnia 1999), Opoka, Portal prowadzony przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski (brak daty publ.), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dzien_pokoju_01012000.html (dostęp 01.06.2015 r.).
- Franciszek, *Niech wieść o Zmartwychwstaniu Chrystusa dotrze do wszystkich serc, Orędzie wielkanocne Urbi et orbi, 31 marca 2013 r.*, w: P. Słabej (red.), X. Bordas i in. (tłum.) *Papież Franciszek, kardynał Jorge Mario Bergoglio. Nie zgadzaj się na zło!*, Kraków 2013, s. 81-83.
- Nigdy więcej wojny! Chcemy żyć w pokoju! Rozważanie papieskie przed modlitwą „Anioł Pański” 1 września 2013*, Opoka, Portal prowadzony przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski (brak daty publ.), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/modlitwy/ap_01092013.html (dostęp 01.06.2015 r.).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

LITERATURA POMOCNICZA:

- Czekalski R., *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej na tle ostatnich konfliktów zbrojnych*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2011 nr 30, s. 131-146.
- Czuba K., *Moralne fundamenty polityki w nauczaniu Jana Pawła II*, „Forum Teologiczne” 2007 nr 8, s. 83-97.
- Moskiewski M., Socha J., *Terroryzm jako problem etyczny*, „Studia Gdańskie” 2005-2006 nr 18-19, s. 35-63.
- Nowaczyk J., *Jan Paweł II o kulturze*, „Studia Włocławskie” 2012, s. 374-385.
- Piejka A., *Kształtowanie kultury pokoju w ludziach – perspektywa globalna*, „Pedagogika społeczna. Studia i artykuły” 2015 nr 1 (55), s. 115-128.
- Rudkowski D., *Interwencja humanitarna w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2006.
- Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 2003.
- Wagner J., *Cywilizacja miłości*, [w:] W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 32-33.

HASŁA ENCYKLOPEDYCZNE:

Capała D., *Kultura*, w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, s. 188.

Pokojowe współistnienie, w: M. Sajko (red.), *A-Z. Mała Encyklopedia PWN*, Warszawa 1995, s. 665.

Terroryzm współczesny, w: M. Sajko (red.), *A-Z. Mała Encyklopedia PWN*, Warszawa 1995, s. 884.

O AUTORCE:

Mgr lic. Małgorzata Pyć – absolwentka studiów magisterskich z zakresu teologii, ukończonych na Wydziale Teologii KUL pracą magisterską pt. „Rola autorytetu w formacji sumienia w publikacjach ks. prof. Seweryna Rosika”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Zadykowicza. Obecnie doktorantka czwartego roku teologii moralnej. W obszarze jej naukowych zainteresowań znajduje się zagadnienie formacji sumienia, pneumatycznego wymiaru moralności chrześcijańskiej oraz współczesnego kontekstu dla teologii moralnej. Kontakt: malgorzatapy@gmail.com